



HORYZONTY STAWIGUDY



NR 5 (14) • GRUDZIEŃ • 2017

ISSN 2543-473X

Boże Narodzenie na Warmii

Boże daj Wama szczęście w tym roku nowym, abyśta w zdroziu drugiego doczekali!

Okres świąt Bożego Narodzenia na Warmii obfitował w zwyczaj i tradycje. Były nim m.in. wróżby pogodowe na następny rok albo zakaz wykonywania prac domowych takich jak wywieszanie prania czy przędzenia wełny.

BOŻE NARODZENIE

Mieszkańcy warmińskiej wsi w pierwszym dniu Bożego Narodzenia szli wczesnym rankiem na pierwszą mszę do kościoła, którą kapłan odprawiał zwykle o piątej. Po kościele wszyscy pozostawali w domach. Na obiad podawano potrawę z grochu. Spożywanie grochu miało zapewnić powodzenie i dobry urodzaj w następnym roku. Zazwyczaj był to biały groch. Zazwyczaj był to biały groch, gotowany z wędzonym boczkiem. Niekiedy dodawano też kielbasę. W niektórych domach wkładano na patyk kawałek słoniny ze świątecznej grochówki i umieszczano go na stropie. Tam wisiał przez

jakiś czas. Wierzono, że pocieranie nim usuwa liszaje, wrzody i opuchliznę. Na początku XX wieku nadzwyczajną potrawą Bożego Narodzenia na Warmii była gęś smażona bądź czarnina.

DWUNASTKI

Pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia rozpoczynały się tak zwane dwunastki trwające do święta Trzech Króli. Jak mówili starzy Warmiacy w tych dniach działo się zawsze coś niezwykłego w dalszej i bliższej okolicy. Pogoda w kolejnych dniach wyznaczała aurę poszczególnych miesięcy nadchodzącego roku. Na przykład ładna pogoda w dwunastki zapowiadała dobre zbiory (według powiedzenia „Jasne dwunastki - ciemne stodoły” – tzn. pełne zboża).

W dwunastki w gospodarstwie wykonywano jedynie niezbędne prace. Mężczyźni nie młócili zboża, nie pletli koszy, kobiety nie siadały przy kołowrotku, nie kamlowały czyli gręplowały wełny ani nie prały bielizny,



a jeśli już trzeba było coś wyprać, to prania nie należało wieszać na zewnątrz, bo ktoś mógł umrzeć z rodziny. Obowiązywały także inne zakazy: nie zabijano zwierzęcia, bo to przynosiło nieszczęście, nie można było szyć, bo prowadziło to do reumatyzmu lub choroby oczu, nie wywożono obornika na pole, bo można było wyrzucić z zagrody szczęście. W tych dniach nie obdarowywano nikogo, bo

było to wydawanie z domu szczęścia, nie należało dokonywać wypieku chleba, gdyż mogli zjawić się goście, którzy zjedliby chleb. Nie należało w tych dniach niczym kręcić, bo przez to można było sprowadzić plagę myszy.

DZIEŃ ŚWIĘTEGO SZCZEPANA

Drugiego dnia Świąt Bożego Narodzenia Warmiacy odwiedzali swoich krewnych. Wieczór 26 grudnia

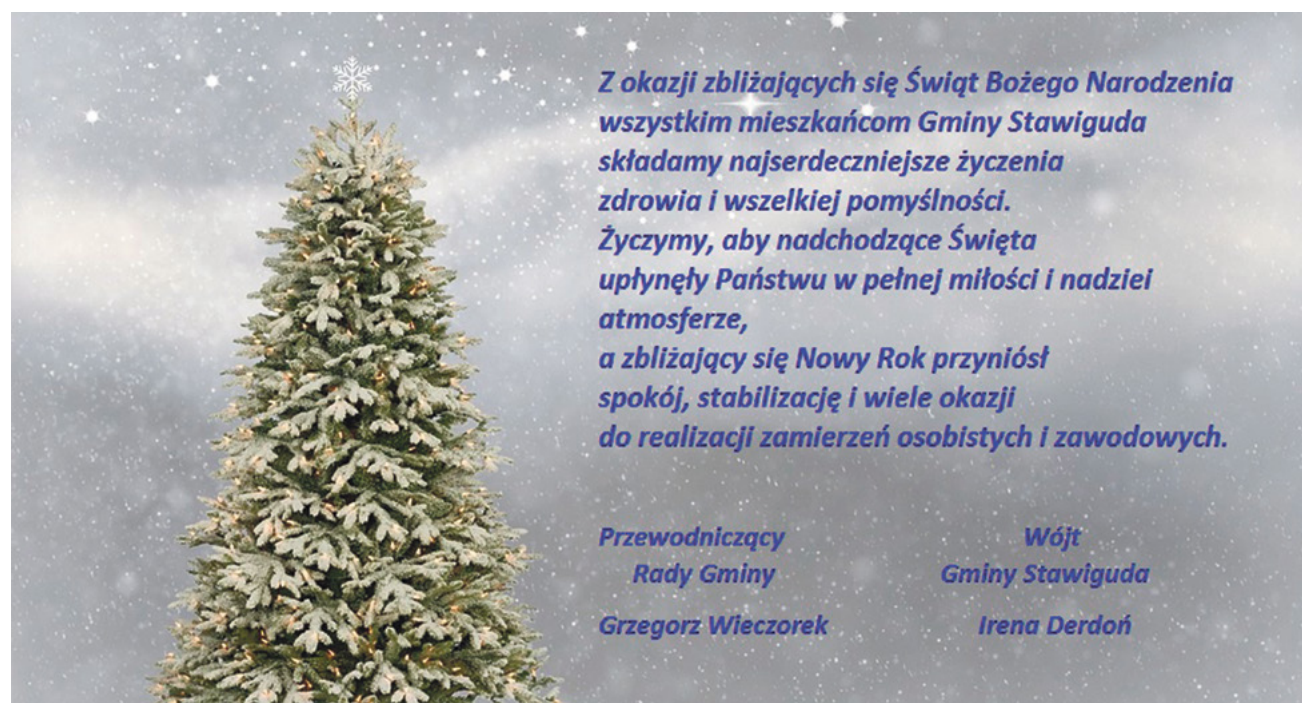
nazywano szczodrym, gdyż służba składała gospodarzom i panom życzenia, otrzymując w zamian poczęstunek, a nawet prezenty. Po przyjęciu smarowano miodem pułap i rzucono ziarno, by było szczęśliwą wróżbą pomyślnych zbiorów na przyszły rok.

SYLWESTER

Ten dzień na Warmii obfitował w liczne zwyczaje. W kuchni wypiekano nowolatkę w kształtach gwiazd, serc i zwierząt. Zapewniały one szczęście i dobrobyt w całym następnym roku. Dom i obejście kropiono wodą święconą oraz przygotowywano wieczerę (breję ze skwarkami, mleko, kwaszona kapusta). Wierzono, że w tym dniu nie wolno szyć, prac, czesać się, wychodzić na rozstajne drogi – wszystko to zapewniało długie i dostatnie życie. W Sylwestra wczesnie chodzono spać, aby w Nowy Rok wstać pełnym sił. Boże daj Wama szczęście w tym roku nowym, abyśta w zdroziu drugiego doczekali!

Adam Komar

Artykuł powstał w oparciu o książkę pt. „Doroczne zwyczaje i obrzędy na Warmii” Jana Chłosty



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia wszystkim mieszkańcom Gminy Stawiguda składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności. Życzymy, aby nadchodzące Święta upłynęły Państwu w pełnej miłości i nadziei atmosferze, a zbliżający się Nowy Rok przyniósł spokój, stabilizację i wiele okazji do realizacji zamierzeń osobistych i zawodowych.

Przewodniczący
Rady Gminy

Grzegorz Wieczorek

Wójt
Gminy Stawiguda

Irena Derdoń

W NUMERZE

Bohaterka o swojej młodości

Irena Baranowska-Tyman – znana mieszkańcom Stawigudy łączniczka AK, nauczyciel, prawdziwa patriotka. W wywiadzie dla „Horyzontów Stawigudy” opowiada o swojej młodości.

Czytaj na str. 3

Nowa płyta chóru Konsonans

Swoją drugą płytę wydał chór, tworzony przez mieszkańców Tomaszkowa.

Czytaj na str. 4

SMOG zabija! Walczmy z nim

Zdrowie człowieka jest ściśle powiązane ze stanem środowiska tj. z jakością jego trzech podstawowych elementów – gleby, wody oraz powietrza. Ich właściwy stan zależy od nas samych. Nie możemy więc dobrze i bezpiecznie funkcjonować bez dbałości o środowisko naturalne, w tym o nasze bezpośrednie otoczenie.

Czytaj na str. 5

Nagrody dla przedsiębiorców

III konferencja Wójta Gminy Stawiguda pn. „Wyzwania rynku pracy – jak im sprostać” oraz wyróżnienia dla lokalnych firm.

Podczas sympozjum przedsiębiorcy działający na terenie gminy mieli okazję poznać sposoby na zmierzenie się z problemem braku pracowników, możliwości współpracy z urzędem pracy i szkołami. Wręczono także statuetki laureatom plebiscytu Champion przedsiębiorczości. Kto otrzymał statuetkę?

Czytaj na str. 7

SPRAWOZDANIE

z realizacji zadania pn.:
Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Stawiguda
w ramach umowy nr 00172/17/14112/OZ-LZ/D z dnia 30-05-2017 r.

Zadanie pn.: Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Stawiguda polegało na:
– demontażu i zabezpieczeniu pokryć dachowych,
– transporcie odpadów niebezpiecznych z miejsca zbiórki do miejsca unieszkodliwienia,
– unieszkodliwieniu poprzez składowanie odpadu niebezpiecznego na składowisku.

Łączny koszt zadania: 86.751,00 zł
Kwota dofinansowania z WFOŚiGW: 72.870,84 zł
Środki własne: 13.880,16 zł

Zadaniem objęto 51 nieruchomości leżących na terenie Gminy Stawiguda. Powierzchnia pokryć dachowych wyniosła 15.719,01 m². Masa zdjętych odpadów niebezpiecznych zawierających azbest wyniosła łącznie 172,909 Mg.

Demontażem, transportem i utylizacją materiałów niebezpiecznych zawierających azbest zajmowała się firma PRO-EKO Serwis Sp. z o.o. z siedzibą Bierzewice 62, 09-500 Gostyń, która została wybrana po przeprowadzeniu rozeznania cenowego. Wybrany wykonawca kontaktował się z właścicielami nieruchomości w celu ustalenia dogodnego terminu przeprowadzenia prac; właściciele byli obecni podczas realizacji zadania, a po zakończonych pracach podpisywali Protokoły wykonania prac oraz Karty przekazania odpadów.

Właściciele nieruchomości zostali poinformowani o otrzymaniu dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie www.wfosigw.olsztyn.pl

Na etapie składania wniosków o dofinansowanie ilość i masa podanych do utylizacji wyrobów zawierających azbest była mniejsza niż rzeczywista ilość i masa zużytych wyrobów. Ponadto w trakcie realizacji zadania część wnioskodawców, których wnioski zakwalifikowały się na dofinansowanie zrezygnowała z powodu braku środków finansowych na wykonanie nowych pokryć dachowych, a w ich miejsce uwzględniono wnioski innych wnioskodawców.

Zadanie zostało zrealizowane w pełni.

Efekt ekologiczny zadania:

Unieszkodliwiono łącznie 172,909 Mg odpadów niebezpiecznych zawierających azbest.

Promocja zadania:

Informację o otrzymanym dofinansowaniu oraz logo WFOŚiGW w Olsztynie i NFOŚiGW w Warszawie umieszczono na stronie internetowej www.stawiguda.pl, na stronie bip.stawiguda.pl (zakładka Gospodarka odpadami – Azbest), na portalu Facebook Gminy Stawiguda oraz w lokalnej gazecie Horyzonty Stawigudy.



WFOŚiGW
W OLSZTYNIE



Korzystamy z dofinansowania
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Olsztynie

Absolwent na medal

W kolejnej odsłonie naszej serii rozmawialiśmy z absolwentem Publicznego Gimnazjum w Stawigudzie – Markiem Organiściakiem.

*Jak wspominasz nasze gimnazjum po dość długim czasie?

Do gimnazjum w Stawigudzie uczęszczałem w latach 2002-2005. Nawet nie wiem, kiedy zleciało te 12 lat.

*A kadra? Jak wspominasz pracowników placówki?

Cała kadra nauczycielska była bardzo miła i pomocna. W gimnazjum jeszcze ciężko było mi się zdecydować, w jakim kierunku chciałbym się specjalizować. Nauczyciele wspierali mnie w drodze do osiągnięcia kolejnych celów i sukcesów.

*Miałeś swój ulubiony przedmiot, nauczycieli?

Ulubiony przedmiot to chyba matematyka. Cyferki to jest to, co zawsze mnie pasjonowało. Do dzisiaj są obecna w moim codziennym życiu. Jeśli chodzi o nauczycieli, to najlepiej wspominam Panią od j. angielskiego – Barbarę Chodnicką, jej zajęcia zawsze były pełne pozytywnej energii.

*Powróciłbyś to gimnazjum, by przeżyć to wszystko jeszcze raz?

W tym momencie? Myślę, że jestem już trochę za stary na gimnazjum, do tego ten komfort braku prac domowych z języka polskiego :). Jednak jeśli chodzi o lata 2002-2005 to myślę, że tak. Gimnazjum w Stawigudzie to był najlepszy wybór.

*Czym się teraz zajmujesz?

Jestem starszym projektantem w okrętowym biurze projektowym w Gdyni.



Marek Organiściak.

Pracę zacząłem jeszcze od stażu w czasie studiów, dzięki czemu już mam ponad 5 lat doświadczenia.

*Wspomniałeś o studiach, jaki kierunek ukończyłeś?

Po liceum zdecydowałem na Politechnikę Gdańską. Zachęcił mnie zarówno wysoki poziom uczelni jak i bliskość morza. Pierwszy stopień studiów ukończyłem na kierunku Zarządzanie i Inżyniera Produkcji (ZiIP) na Wydziale Mechanicznym. Kierunek ten pozwolił mi na zgłębienie wiedzy zarówno technicznej jak i menedżerskiej. Po uzyskaniu tytułu inżyniera mój kierunek nie miał kontynuacji. Na szczęście Politechnika miała wiele innych propozycji i II stopień studiów ukończyłem na kierunku Mechanika i Budowa Maszyn (MiBM), również Wydział Mechaniczny.

*Masz jakieś sukcesy?

W czasach studiów zainteresowałem się grą w pokera z sukcesami, brałem udział w zagranicznych turniejach.

*Co dalej? Jakie plany na przyszłość?

Mam nadzieję że dalej będę mógł się doskonalić w mojej obecnej pracy, poszerzać swoje umiejętności. Chciałbym w przyszłości brać udział w tworzeniu innowacyjnych rozwiązań mających wpływ na produkty na rynku.

*Posiadasz jakąś pasję, hobby?

Myślę że moją największą jest podróżowanie. Mogę się w niej realizować również dzięki aktualnej pracy. Pracodawcy wysyłała mnie w dalekie zagraniczne podróże służbowe (m.in. Chiny, Korea, Japonia). Jako jeden z celów chciałbym odwiedzić każdą

europejską stolicę, w tym roku razem z moją dziewczyną „odhaczyliśmy” Pragę, Rzym i Londyn.

*Z perspektywy czasu, w czym Ci pomogło Gimnazjum w Stawigudzie?

Gimnazjum w Stawigudzie dołożyło ważne cegiełki na mojej drodze w edukacji. Dodatkowo szkoła i nauczyciele wspierali mnie we wszystkich wyjazdowych konkursach, co pomogło mi nabrać większej pewności siebie.

*Jakie rady mógłbyś przekazać dzisiejszym uczniom?

Nie bać stawiać sobie wysokich i trudnych celów. Dążyć do ich realizacji nie tracąc uśmiechu. A! I uczcie się języków, korzystajcie ze szkolnych wymian zagranicznych.

*Dziękuję za rozmowę
Mikołaj Łabanowski

Gmina Stawiguda informuje mieszkańców w aplikacji BLISKO



Aplikacja
BLISKO

AKTUALNOŚCI

OSTRZEŻENIA

ALARMY

POBIERZ BEZPŁATNIE



więcej na: www.stawiguda.pl

Kto mógł, to pomagał

Irena Baranowska-Tyman – znana mieszkańcom Stawigudy łączniczka AK, nauczyciel, prawdziwa patriotka. W wywiadzie dla Horyzontów Stawigudy opowiada o swojej młodości.

*** Rozmawialiśmy już z Panią kilkakrotnie, jednak zawsze pytaliśmy o czasy, kiedy dołączyła już Pani do partyzantki. Dzisiaj chcielibyśmy zapytać o dzieciństwo – co Pani czuła będąc dzieckiem?**

- Przed wojną miałam bardzo szczęśliwe dzieciństwo. Była z nami: mama, tata, babcia. Opowiadano mi, że gdy byłam małą dziewczynką i bawiłam się w piasku przed domem zawsze zaczął mnie jeden samotny pan i pytał: „Co robisz?”, a ja mu odpowiadałam: „Bawię się w piaseczku. Tata poszedł do biura, a w domu czeka kochana córka”.

***Wspomniała Pani o rodzicach? Kim byli, czym się zajmowali?**

- Ojciec był oficerem, kapitanem 6. Pułku w Wilnie, a mama nie pracowała. Zajmowała się domem wraz z babcią. W domu była jeszcze pomoc domowa.

***A rodzeństwo?**

- Po 3 latach urodził mi się brat, a po 10 latach siostra. Z bratem dogadywaliśmy się bardzo dobrze. Najpierw ja go biłam, potem on mnie – jak to w rodzeństwie. Jak dorośliśmy, to czułam jego męską opiekę. Mam bardzo miłe wspomnienia związane z rodzeństwem.

***Chodziła Pani do szkoły. Lubiła Pani to miejsce?**

- Chodziłam do szkoły powszechnej. Skończyłam 6 klas szkoły podstawowej, a potem 4 lata nauki w gimnazjum i 2 w liceum. Jeżeli chodzi o szkołę, to mam również bardzo miłe wspomnienia. Związane zarówno z nauczycielami jak i z samym budynkiem i otoczeniem. Pamiętam, że bardzo często organizowano przedstawienia. To były czasy tuż po wojnie, 1934r. Szkoła miała dużo braków, a żeby je uzupełnić organizowano właśnie te przedstawienia. Trzeba było kupić bilety. Mężczyźni zajmowali się sceną, scenografią, a kobiety po spektaklu częstowały herbatą czy wypiekami. Kiedyś musiałam zagrać Angielkę, która przyjechała na wybrzeże do Gdyni, była chatka kaszubska, kwiaty, morze, statki...

***Jak spędzaliście czas na przerwach?**

- Bawiono się. Do jednej z zabaw należało np. „Stary niedźwiedź mocno śpi”, czy np. „Dwa ognie”. Między dziećmi a nauczycielami była taka rodzinna więź. Pamiętam ... była taka nauczycielka – pani Wanda. Ona chodziła tylko w czarnych ubraniach, zawsze mnie to zastanawiało. Potem dopiero dowiedziałam się, że jej mąż zginął w wojnie w 1920 roku, a ona na znak żałoby tak się właśnie ubierała. Pamiętam, że niedaleko Wilna była Kolonia Wileńska. Często organizowaliśmy tam wycieczki. Autobusów wtedy nie było, więc jeżdżono pociągami. Podróż trwała 7 minut. Kolonię można porównać do Stawigudy. Było to takie osiedle urzędnicze. Wszyscy mieszkańcy pracowali w Wilnie na różnych stanowiskach. Było tam dużo ogródków, które słynęły z truskawek. Wokół znajdowały się lasy. Do tej pory gdy pojawiają się w Wilnie i widzę te lasy, przypominam sobie te czasy...

***Czasy szkoły są czasami nawiązywania przyjaźni i pierwszych miłości. Jak Pani wspomina pierwszych przyjaciół, chłopaków?**

- Dopiero niedawno zmarła moja przyjaciółka. Nawiązaliśmy kontakt w pierwszej klasie szkoły podstawowej, odwiedzaliśmy się przez cały okres nauki. Nie przypominam sobie, żeby były między nami jakieś nieporozumienia. Chłopcy jak to chłopcy bili się między sobą, lecz to nie były jakieś wielkie starcia. Wiadomo musieli sobie odreagować.

***Jak Pani wspomina 1 września 1939 roku – wybuch II wojny światowej?**

- Już byłam wtedy w czwartej klasie gimnazjum. Miałam już „małą maturę”. Mobilizacja trwała już w sierpniu. Wówczas należałam do organizacji zwanej PWK – Przystosowanie Wojskowe Kobiet. Od zawsze lubiłam pomagać. Do gimnazjum należałam do zuchów, a potem już do harcerstwa. Jeździliśmy na obozy. Były to trochę obozy przetrwania, musieliśmy np. sami sobie gotować czy prac. Przygotowano nas

do takiej sytuacji, która później miała miejsce. W PWK uczyliśmy się jeszcze strzelać do tarczy. Lubiłam używać broni, zresztą mój ojciec strzelał. Można powiedzieć, że z bronią byłam za pan brat. Podczas tej przedwojennej mobilizacji mężczyzn powołano do wojska, więc nie było komu roznosić listów. Wtedy mnie wysłano do magistratu i przejęłam obowiązki listonosza. Młodzież wtedy musiała zastąpić dorosłych, którzy właśnie zostali wzięci do wojska. Drugim moim obowiązkiem było karmienie królików. Natomiast w dzień wybuchu wojny pamiętam jak w radio były podawane komunikaty: „Nadchodzi, przeszedł”. Były to informacje, że samolot nadlatuje i trzeba było się chować przed lotnikami. Na przykład lotnicy z pobliskich Gryzlin bombardowali Warszawę. Tam gdzie obecnie znajduje się Dom Dziecka mieszkali lotnicy.

***Wspomniała Pani o PWK, o harcerstwie, a czy było coś jeszcze co Panią tak ukształtowało, że później zapadła szybka decyzja o dołączeniu do partyzantki?**

- Myśmy mieli w PWK szkolenia. Jedno z nich polegało na dostarczeniu melunku na ulicy zajętej przez wroga. Była ona podobnej wielkości jak ul. Ogrodowa w Stawigudzie. Młodzież nie była szczególnie wychowana patriotycznie, lecz dużo słyszeliśmy, dociekaliśmy informacji na temat I wojny światowej. Wszyscy lubiliśmy historię, nasi rodzice przeżyli wojnę, my o niej słyszeliśmy. Był straszny okres bombardowania, wkroczenie Niemców. My mieliśmy obowiązek w czasie bombardowania przebywać w schronie. Ja nie lubiłam zbytnio tych pomieszczeń. Siedziano w piwnicy, nie wiadano nic co się dzieje, nie było okien.

***Jak wyglądała „codziennosc” podczas wojny?**

- Nie było szkoły. Wrogowie uważali, że Polacy nadają się tylko do łopaty. Zamknięto gimnazja, licea. Zaczęto tworzyć komplety tajnego nauczania. Śpiewano patriotyczne pieśni, recytowano



Irena Baranowska-Tyman podczas uroczystości patriotycznych w Gminnym Ośrodku Kultury w Stawigudzie.

wiersze, uczono szycia. Grupy były niewielkie, po 5 osób. Spotykano się różnych miejscach. Najczęściej były to domy rodzinne.

***Jaka była reakcja najbliższego środowiska – rodziny, przyjaciół – na podjętą przez Panią decyzję, ażeby walczyć o wolną Polskę?**

- Wybuchła wojna, więc trzeba było jakoś tę niepodległość utrzymać. Chłopcy szli do partyzantki. Znajdowały się one w lesie ok 20-30 km od Wilna. Jak ktoś był chory czy ranny, trzeba było nieść pomoc. Musiała być zachowana łączność pomiędzy oddziałami. Poczty nie było, więc łącznicy musieli np. dostarczać informację z komendy do oddziału. W razie poważnych urazów musiałem przewieźć rannego do szpitala w Wilnie. Jednak szpitale były w rękach wroga. Lekarze i pielęgniarki byli Polakami, więc oni wiedzieli o co chodzi i również nam pomagali i zajmowali się nimi. Dużo ryzykowali, musieli działać w konspiracji, zatuszować faktyczny powód.

***Co zrobiła Pani rodzina podczas wojny?**

- Ojciec został aresztowany, a potem wywieziony na Sybir. Mama pracowała w konspiracji. Brat zgłosił się do partyzantki. W domu została babcia i siostra. Na wsi było bardzo ciężko o żywność, w mieście były jeszcze „kartki”, a na prowincji trzeba było sobie jakoś radzić. Tata już nie wrócił. Zmarł z głodu.

Mamę potem wywieziono, lecz udało się jej uciec.

***Jakie wydarzenia z czasów wojny utkwiły Pani w pamięci?**

- Polacy byli do siebie bardzo przyjaźnie nastawieni. Kto mógł, to pomagał. Dodam, że wróg wiedział, że nasza rodzina walczyła. Więc jeden człowiek stał na czatach i pilnował. Gdy było niebezpieczeństwo alarmował. Do domu często wpadały osoby, którym groziło aresztowanie, ich również informowano o ewentualnym zagrożeniu. Tak to działało we wszystkich wioskach. Pamiętam tylko jedną osobę współdziałającą z okupantem. W szkole podstawowej był pewien Rosjanin. W 1939 roku zniknął. My do szkoły dojeżdżaliśmy pociągami. Wszyscy się tam znaliśmy i właśnie jego zabrakło. Okazało się potem, że pojechał do Moskwy został przeszkolony i jako pracownik NKWD wrócił do naszej miejscowości. Wszystkich znał, wtedy zrobiło się niebezpiecznie. Z jego rąk prawie cała wioska została wywieziona. Na mnie też polował, tylko na szczęście nie udało mu się.

***Co Pani czuła w 1945 r. – już po zakończonej wojnie?**

- Trzeba było wszystko odbudowywać od nowa. Miałam małą maturę, więc zgłosiłam się do liceum pedagogicznego w Kłocku. Wiedziałam, że ojciec jest na Syberii. Nie wiedziałam, że nie żyje. Matka też była wtedy jeszcze tam przebywała. Wierzyłam,

że wrócą, więc czekałam na nich, lecz trzeba było im zapewnić byt. Do szkoły zgłosiłam się bez żadnych papierów. Z Wilna wyjechałam pod innym nazwiskiem. Zgodzili się, że zdam egzamin ze wszystkich przedmiotów. I tak jak pierwszego dnia przejechałam, to za miesiąc zdałam już wszystko i zostałam przyjęta, a w późniejszych latach ukończyłam liceum. Było nas tam 7 osób. Każdy z „ciekawą” przeszłością. Gdy nadszedł czas wydania świadectw, musiałam donieść metrykę urodzenia. Tylko skąd ją wziąć? Z pomocą przyszedł mi kolega z klasy. Miał czyste blankiety. Zamiast Wilna jako miejsce urodzenia widniał Zaleszczyk. On też był w partyzantce. Nazwisko też zostało zmienione na to, które widniało w dokumentach, gdy wyjeżdżałam Wilna.

***Jak Pani poznała swojego męża?**

- Zналиśmy się jeszcze przed wojną w Kolonii, jednak potem wstąpił do partyzantki i dłuższą chwilę nie mieliśmy kontaktu. Dopiero potem „zaiskrzyło” między nami.

***Jest Pani żywą osobą. Jaki jest sekret „wiecznej młodości”?**

- Bardzo dużo chodziłam. Za czasów okupacji nie było pasażerskich pociągów, więc te 7 kilometrów musiałam przejść. Potem gdy byłam łączniczką, też musiałam nieraz przejść 30 kilometrów. I dzisiaj chodzę.

***Dziękuję za rozmowę
Mikołaj Łabanowski**

Dziady w scenerii kościoła w Bartągu



Podczas spektaklu „Dziady” w kościele w Bartągu.

Musimy się zgodzić, że coraz rzadziej sięgamy po literaturę klasyczną Juliusza Słowackiego, Stefana Żeromskiego, Władysława Reymonta czy Adama Mickiewicza. Chętniej, zaś czytamy autorów zagranicznych i częściej wyciągamy rękę po nowe tytuły. Teatr Prawie Dorosły z Bartąga łamie stereotypy i zachęca nas do spotkania z najlepszym przykładem gatunku dramatu romantycznego autorstwa Adama Mickiewicza pt. „Dziady”

Dnia 10 listopada 2017 roku w Kościele Bożej Opatrzności w Bartągu o godzinie 22:00 odbyły się „Dziady Czytane”. Przedstawienie zostało wyreżyserowane przez Dominikę Radażewską oraz przygotowane przez mieszkańców Gminy Stawiguda, aktorów Teatru Prawie Dorosłego oraz go-

ścinnie występującego Piotra Borowskiego z Teatru im. Stefana Jaracza.

Scenografia przenosiła nas do czasów XIX w. Wnętrze kościoła wypełnione było światłem świec, co nadawało tajemniczego wyglądu całej inscenizacji. Przejmująca muzyka na żywo przygotowana przez Jarosława Kordaczuka potęgowała nastrój grozy, poruszając nas do głębi.

Aktorzy odziani byli w długie szaty z tkaniny jutowej z kapturami na głowach. Siedzieli przy długim stole naprzeciwko ołtarza. Mroczna atmosfera, muzyka i gra aktorska tak poruszyła widzów, że według relacji jednej z mieszkanki Rusi, która brała udział w całym wydarzeniu, można było odczuć wewnętrzny strach.

Martyna Stasińska

Mazurski Kurator Oświaty w stawigudzkich szkołach

30 października naszą gminę odwiedził Warmińsko Mazurski Kurator Oświaty Krzysztof Marek Nowacki. Po spotkaniu z władzami gminy, dyrektorami szkół, nauczycielami i rodzicami uczniów opowiedział nam o swoich refleksjach.

***Jakie Pan ma doświadczenia po wizytach w szkołach w naszym województwie?**

- Od dwóch miesięcy systematycznie staram się przyglądać bazie oświatowej w gminach województwa warmińsko-mazurskiego. Jeżdżę po województwie w ramach działań kontrolnych. To wszystko po to, żeby wiedzieć, jak wyglądają szkoły w naszym regionie. Widzę szkoły zadbane, z dobrymi nauczycielami oraz z młodzieżą, która jest radosna, uśmiechnięta, a z tego wnioskuję, że czuje się dobrze w szkole.

***Jaka jest według Pana największa zaleta i wada naszych placówek?**

- Największa zaleta wszystkich placówek to przede wszystkim nauczyciele i sama młodzież i dzieci. Natomiast wada... niedługo przestanie istnieć. W szkole w Rusi, w której powinno uczyć się 150 osób, jest przeszło 300. Na szczęście za chwilę będzie oddana filia tejże szkoły w Bartągu. Dzięki temu dzieci będą kończyły lekcje wcześniej.

***Jaki jest Pana zdaniem kierunek rozwoju polskiej oświaty?**

- Polska oświata jest coraz bardziej nakierowana na szkolnictwo branżowe. Dzisiaj, kiedy młody człowiek kończy gimnazjum, a za moment będzie kończyć szkołę podstawową, stoi przed wyborem ścieżki kształcenia: czy iść do liceum, czy jednak wybrać szkołę branżową, czy też technikum. Ja osobiście bym dzisiaj polecał jednak wariant - technikum, szkoła branżowa a potem studia wyższe.

***Wiemy, że jako historyk przywiązuje Pan dużą wagę do nauczania patriotyzmu.**

Patriotyzm to jest pamięć



Kurator oświaty oraz Dominka Hadziewicz i Adam Tylicki.

o przeszłości, o tych, którzy byli, ale jest to pamięć w imię przyszłości, więc jest zobowiązaniem wobec tych, którzy byli przed nami, wobec tych którzy są dzisiaj, a także wobec tych którzy przyjdą po nas i którzy też będą pamiętać o takich ludziach jak wy czy ja.

***Jakie jest Pana zdanie na temat współczesnej młodzieży, czyli nas? Wiemy, że media zazwy-**

czaj nie oceniają nas zbyt przychylnie.

- Starsze pokolenie trochę krytykuje tych młodych i jest to powtarzalność, mówiąc wprost - ja mam bardzo dobre zdanie o młodych ludziach.

***Dziękujemy za rozmowę**

Rozmawiali:
Dominka Hadziewicz
i Adam Tylicki

„Nad Betlejem w ciemną noc” – druga płyta chóru KONSONANS

Swoją drugą płytę wydał Chór „KONSONANS”, który tworzą mieszkańcy Tomaszkowa.

Chór „KONSONANS” powstał z oddolnej inicjatywy mieszkańców gminy Stawiguda w listopadzie 2009 r. i od początku działa przy Stowarzyszeniu Tomaszkowo. Od tego czasu aktywnie uczestniczy w życiu kulturalnym propagując muzykę chóralną.

W swojej 8-letniej działalności artystycznej zespół śpiewał na wielu festiwalach i przeglądach muzyki chóralnej, zdobywając nagrody i wyróżnienia. Różnorodny repertuar chóru obejmuje pieśni sakralne, ludowe, muzykę rozrywkową oraz

żeglarskie szanty. Tradycją stały się koncerty w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia w kościele parafialnym w Dorotowie. Repertuar kolędowy zespołu został

zarejestrowany na pierwszej wydanej płycie w 2010 roku pt. „Z narodzenia Pana”. W tym roku chór wydał drugą płytę z kolędami pt. „Nad Betlejem w ciemną noc”.

Płyta została profesjonalnie zarejestrowana i prezentuje znacznie wyższy poziom artystyczny. To zrozumiałe, zważywszy, że zespół rozrósł się już do 34 osób, i usilnie

pracuje nad swoim warszta-tem. Płyte można otrzymać po wszystkich koncertach chóru, a najbliższy już 26 grudnia 2017 r. o godz. 12:00 w kościele w Dorotowie, na

który cały Zespół Konsonans serdecznie zaprasza. Zdjęcie okładki nowej płyty o tytule „Nad Betlejem w ciemną noc” wykonała Anna Burzyńska.

Oskar Maguda



Tak wygląda najnowsza płyta chóru KONSONANS.



Chór KONSONANS.

Czyste ciepło w moim domu

Zdrowie człowieka jest ściśle powiązane ze stanem środowiska tj. z jakością jego trzech podstawowych elementów – gleby, wody oraz powietrza. Ich właściwy stan zależy w dużej mierze od nas samych. Nie możemy więc dobrze i bezpiecznie funkcjonować bez dbałości o środowisko naturalne, w tym o nasze bezpośrednie otoczenie.

Jakość powietrza zależy od ilości wprowadzonych zanieczyszczeń powodowanych, nie tylko działalnością człowieka, ale także naturalnymi zjawiskami). Największym źródłem emisji zanieczyszczeń, powodowanej działalnością człowieka jest spalanie paliw. Instalacje energetyczne zasilane paliwami stałymi powodują ponad 75% emisji pyłu, NOx i SO₂, około 70% emisji CO oraz ponad 90% CO₂.

Od wielu lat złą jakością powietrza i negatywne skutki dla zdrowia łączy się z tzw. emisją niską, czyli związaną z indywidualnymi urządzeniami grzewczymi użytkowymi w sektorze komunalno-bytowym (budynki mieszkalne, usługowe itp.). Dzieje się tak, ponieważ są to urządzenia znacznie mniej zaawansowane technicznie niż duże instalacje, nie posiadają skutecznych systemów oczyszczania spalin, a zanieczyszczenia wprowadzane są do niskich warstw atmosfery oddziałujących na nasze bezpośrednie otoczenie i nas samych.

Wprowadzanie dużych ilości zanieczyszczeń do powietrza z niskich kominów prowadzi do powstania wysokich stężeń zanieczyszczeń i pojawianie się zjawie-

ska smogu. Światowa Organizacja Zdrowia ocenia, że wskutek tzw. emisji niskiej w Polsce co roku przedwcześnie umiera około 48 tys. ludzi. Przeliczając te wartości na długość życia każdego z nas można mówić o jego skróceniu średnio o 10 miesięcy.

Wśród przyczyn emisji zanieczyszczeń do atmosfery związanych z niską emisją można wymienić:

- Pozorne oszczędności związane ze stosowaniem najtańszych paliw stałych, jednocześnie paliw bardzo niskiej jakości.

- Instalowanie tanich i prostych konstrukcji, jednocześnie urządzeń o niskiej sprawności.

- Nadmierne zużycie paliw wynikające z braku odpowiedniej izolacji budynków.

- „Zła praktyka” spalania odpadów komunalnych i odpadowych tworzyw sztucznych.

- Brak wiedzy, świadomości właścicieli starych urządzeń grzewczych na paliwa stałe o zagrożeniu dla własnego zdrowia, swoich bliskich i sąsiadów, wynikającym z użytkowania takich instalacji i o pozytywnych skutkach ekonomicznych ich wyeliminowania.

Twoje zachowania powinny być zgodne z zasadami dobrej praktyki produkcji czystszej ciepła z paliw stałych, w tym:

- **obniżyć zapotrzebowanie na ciepło użytkowe** – wykonaj termomodernizację budynku, co pozwoli zastosować kocioł o mniejszej mocy cieplnej,

- **wymień stary kocioł na nowoczesny z techniką czystszej spalania**

- **stosuj paliwo o odpowiedniej jakości, zgodnej z technicznymi wymaganiami kotła**

- **sezonuj drewno!** Usuń korę z drewna!

- **dobieraj moc kotła odpowiednio do zapotrzebowania na ciepło użytkowe, ogrzewanie budynku, przygotowanie ciepłej wody użytkowej**

- **zastosuj zbiornik magazynowania ciepłej wody** (zbiornik buforowy) – kocioł będzie pracował okresowo w optymalnych warunkach; ograniczysz zużycie paliwa i emisję zanieczyszczeń.

- **zastosuj elektroniczne zawory termostaticzne** umożliwiające precyzyjne planowanie ogrzewania pomieszczeń

- **zapewnij odpowiedni dopływ powietrza do kotłowni**, odpowiednią jej wymuszoną wentylację nawiewną i wywiewną – kocioł będzie optymalnie pracował, zapobiegniesz powstawaniu „czadu” w kotłowni.

- **dbaj o stan instalacji spalania** – obsługuj kocioł zgodnie z jego instrukcją obsługi, **regularnie czyść**, sprawdzaj uszczelnienie zamknięć komory spalania, komory załadunku paliwa, zasobnika paliwa,

- **dbaj o stan przewodu kominowego**, o jego regularne kontrole i czyszczenie przez służby kominarskie – unikniesz pożaru sadzy i zanieczyszczeń organicznych zgromadzonych w kominie, zabezpieczysz optymalną pracę kotła.

- **nie spalaj śmieci – odpadów!!!** – spalanie odpadów powoduje emisję toksycznych zanieczyszczeń, niebezpiecznych dla zdrowia i środowiska. Spalanie odpadów powoduje przyspieszoną, a w niektórych przypadkach nawet gwałtowną degradację instalacji grzewczej, kotła i komina.

- **zwiększaj świadomość ekologiczną**



wśród sąsiadów i znajomych, nie toleruj spalania odpadów komunalnych i złych paliw węglowych – to nie donosicielstwo, ale obowiązek obywatelski, dbałość o zdrowie społeczności lokalnej i środowisko

Pamiętaj, to Ty decydujesz o jakości powietrza w swojej okolicy. Odpowiedzialne ogrzewanie Czyste powietrze.

Referat Promocji i Ochrony Środowiska
źródło opracowania:
Ministerstwo Środowiska

Bezpieczna jesień i zima w gminie Stawiguda

Listopad upłynął w gminie Stawiguda na działaniach propagujących w zasady bezpieczeństwa w trakcie sezonu grzewczego oraz wśród dzieci i młodzieży zasady bezpieczeństwa na drogach. Sponsorem akcji było PZU Życie S.A.

W dniu 19 listopada 2017 r. w remizie OSP Bartąg prelekcję na temat bezpiecznego korzystania z urządzeń grzewczych, zagrożeń związanych z tlenkiem węgla (czadem) przeprowadził funkcjonariusz Komendy Miejskiej PSP z Olsztyna. Ratownicy Grupy Pomocy Humanitarnej PCK z Olsztyna przeprowadzili pokaz i szkolenie, jak udzielić pierwszej pomocy poszkodowanym, w tym jak prawidłowo prowadzić

resuscytację krążeniowo-oddechową. W konkursie wiedzy i umiejętności ratowniczych zwycięzcy nagradzani byli czujką czadu. Czujka została przekazana do starej remizy OSP, w której odbywają się spotkania seniorów i mieszkańców przy kominku oraz do przedszkola w Bartągu, trzy kolejne czujki pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stawigudzie przekazali dla wytypowanych podopiecznych z terenu Gminy.

W dniu 21 listopada 2017 r. akcja przeniosła się do szkół. Razem z dzielnicową z Posterunku Policji w Stawigudzie namawialiśmy dzieci i pracowników oświaty do noszenia elementów odblaskowych. Hasłem przewodnim wizyt było „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny”. Policjantka wyjaśniała dzieciom

sposób działania elementów odblaskowych. Omówiła, na jakich częściach garderoby należy umieścić odblaski,

by właściwie spełniały swoją rolę. Apelowi do dzieci, aby namawiały innych członków rodziny do noszenia odblasków. Policjantka przypomniała również o prawnym obowiązku noszenia odblasków po zmroku.



Uczestnicy akcji - dzieci ze Szkoły Podstawowej w Rusi.



Święta cieszą w każdym wieku



Zamiłowania do kreatywnych działań zrodził się pomysł warsztatów skierowanych do mieszkańców w różnym wieku.

Udział w nich wzięły maluchy, uczniowie ZSP w Stawigudzie – ci młodszy i starsi oraz seniorzy z Klubu Szczęśliwego Człowieka. Zajęcia miały na celu spędzenie przyjemnie, mile czasu, ale także zmotywowanie

wszystkich uczestników do działań kreatywnych. Pracę umilały dźwięki świątecznych przebojów. Maluchy oraz uczniowie szkół poddani kreatywnemu zakręceniu wykonali kartki świąteczne, a seniorzy dodatkowo dekoracje na świąteczny stół.

Warsztaty, oprócz finansowania z budżetu GOK, otrzymały wsparcie z Europejskiego Stowarzyszenia Edukacji i Rozwoju „PIO-NIER”.

Weronika Szylejko

Dzień Niepodległości – 99 lat wolności

10 listopada Gmina Stawiguda jak długa i szeroka rozbrzmiewała pieśniami patriotycznymi.

Gminne Obchody Dnia Niepodległości świętowane były we wszystkich szkołach i przedszkolach naszej Gminy, a zwieńczeniem był koncert w Gminnym Ośrodku Kultury w Stawigudzie. Chór Legenda w tym dniu odwiedził Szkołę Podstawową w Stawigudzie oraz Szkołę Podstawową w Rusi. Gminne Szkoły powitały chór pięknymi dekoracjami, a najmłodszy mieszkańcy zachwycili odświętnym strojem i zaangażowaniem we wspólne śpiewanie. Wieczorem w pięknej, nastrojowej scenierii odbył się koncert, podczas którego wystąpiły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Stawigudzie, chór Legenda ze Stawigudy i chór



Chór Legenda podczas występu w stawigudzkiej szkole.

Konsonans z Tomaszkowa. Było pięknie i naprawdę patriotycznie, bardzo wzruszająco. Gościem honorowym koncertu była Pani Irena Tyman Baranowska, której droga życiowa pięknie za-

piękną się na kartach historii Polski. Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Stawigudzie przytoczył fakty z życia Pani Ireny oraz odczytał wiersz „Łączniczka”. To ogromny zaszczyt, że tak

dzielna kobieta - Łączniczka AK z 1945 r., co roku przyjmuje zaproszenie na nasze koncerty.

Weronika Szylejko

Święty Mikołaj odwiedził dzieci w gminie Stawiguda

Wszędzie, gdzie się pojawiał był entuzjastycznie witany. Rozdawał prezenty, częstował cukierkami i nawet największym smutasom poprawiał humor. Święty Mikołaj gościł w gminie Stawiguda.

W GMINNYM OŚRODKU KULTURY

Zabawa choinkowa z prawdziwym Mikołajem i prezentami odbyła się 9 grudnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Stawigudzie. Działy się tam niebywałe rzeczy. Wspólnie z firmą DB Schenker Sp. z o.o. ze Stawigudy oraz Fundacją „Przyszłość dla Dzieci” GOK zorganizował zabawę choinkową z wieloma atrakcjami dla dzieciaków. Ciocia Karolina malowała buźki, Mikołajki tworzyły zwierzątka z balonów, kolejna Mikołajka zachęcała do zabawy, a pracowite elfki wraz z elfami tworzyły prace plastyczne.

Wszystko świątecznie, wesoło i bardzo przyjemnie. No i najważniejsze! Przybył Mikołaj z torebkami pysznych słodkości. Uśmiech dzieci i zaangażowanie w zabawę były wspaniałą nagrodą dla organizatorów. Dziękujemy sponsorowi imprezy - firmie DB Schenker Sp. z o.o. za zaproszenie do tej wspaniałej inicjatywy.

ŚWIĘTY MIKOŁAJ W RUSI

6.12.2017r. w świetlicy w Rusi, zrobiło się bardzo gwarno i wesoło, na zabawę mikołajkową przybyło dużo dzieci małych, średnich i całkiem dużych. W progu wszyscy byli witani przez niebieskiego Elfa, który zapraszał do udziału w zabawach. Dzieci wspólnie z rodzicami ubierały choinkę w piękne stroiki, bombki i lampki. Pełne energii prowadzące: Halinka Zapadka i DOMI-FIKA przy głośniejszym przybycie dzieci i rodziców. No i najważniejsze: w trak-

cie imprezy przybył Święty Mikołaj z ogromnym workiem prezentów.

MIKOŁAJ W TOMASZKOWIE

W niedzielę 10 grudnia 2017 r. w Przystani „Między Deskami” w Tomaszkowie odbył się coroczny bal Mikołajkowy dla dzieci z Tomaszkowa zorganizowany przez panią sołtys Marię Dąbrowską i Radę Sołecką. Konkursy i zabawy przy muzyce prowadzili młodzi animatorzy, Mikołaj częstował dzieci słodyczkami, a pani Sołtys przygotowała słodką niespodziankę – tort z Mikołajem. Nie zabrakło również domowych wypieków – o to zadbały mamy i babcie. Słodki poczęstunek przy soczkach i cieście zakończył spotkanie. Chwilę trwało jeszcze sesja zdjęciowa z Mikołajem i skrzatami – i dzieci pożegnały Mikołaja do następnego roku!

Urszula Dobrzańska
Lidia Milik



Święty Mikołaj w Tomaszkowie



Święty Mikołaj w Gminnym Ośrodku Kultury w Stawigudzie.

Championi przedsiębiorczości

III konferencja Wójta Gminy Stawiguda pn. „Wyzwania rynku pracy – jak im sprostać” oraz wyróżnienia dla lokalnych firm.

Podczas konferencji przedsiębiorcy działający na terenie gminy mieli okazję poznać sposoby na zmierzenie się z problemem braku pracowników, możliwości współpracy z urzędem pracy i szkołami kształcącymi w zawodach dostosowanych do potrzeb lokalnych pracodawców (tzw. klasy patronackie).

Zaproszonymi gośćmi byli m.in. Lidia Nowacka - dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Olsztynie, która opowiedziała o klasach patronackich, Anna Piotrowska - doradca zawodowy, psycholog, coach kariery z Biura Karier UWM, która opowiedziała o kształceniu studentów ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb rynku pracy i współpracy z przedsiębiorstwami w tym



zakresie oraz Aneta Filipowska - przedstawicielka Gminnej Rady Biznesu z firmy Jobfinder, która opowiedziała o sposobach przyciągnięcia pracowników, o budowaniu i pracy w dobrym zespole. Na koniec spotkania Pani

Wójt wręczyła nagrody w konkursie dla przedsiębiorców Champion Przedsiębiorczości.

Najważniejszymi kryteriami przyznawania tytułów i statuetek były m.in.: budowa marki, przedsiębiorczość,



aktywność, innowacyjne zastosowania nowoczesnych technologii, bezpieczeństwo, działalność społeczno - charytatywna, etyka działalności, podejmowane działania mające korzystny wpływ na wizerunek Gminy Stawiguda



LAUREACI KONKURSU

Kategoria Dojrzały biznes: Inter Parts Sp. z o. o. S.K.A.
Innowacje: Alnea Sp. z o. o.
Inwestycja roku: DB Schenker sp. z o. o. Oddział Olsztyn w Stawigudzie.

Niepełnosprawni są wśród nas

Tolerancja wobec niepełnosprawnych to temat podjęty przez stawigudzkie stowarzyszenia w ostatnich tygodniach roku.

Dofinansowanie Gminy Stawiguda do projektów uzyskały dwie organizacje: Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i ich Rodzinom Dajmy Szansę oraz Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży

Gminy Stawiguda. Poczuliśmy, jak wygląda życie ludzi niepełnosprawnych, z jakimi trudnościami muszą sobie radzić – mówią uczestnicy projektu. Praca z ludźmi niepełnosprawnymi okazała się bardzo

przyjemna, mogliśmy się od nich sporo nauczyć – dodają. Ogromne wrażenia zrobiła na mnie Niewidzialna Wystawa. Teraz wiem, że życie ludzi niepełnosprawnych nie jest proste.

Krzysztof Kowalczyk

Stawiguda zmotywowana

2 grudnia młodzież stawigudzkich szkół uczestniczyła w warsztatach w Kaczym Bagnie. Zajęcia stanowiły podsumowanie cyklu spotkań, które kształtowały w uczestnikach takie cechy jak: wiara we własne możliwości, umiejętność radzenia sobie ze stresem, empatię.

Pracę zespołową młodzież ćwiczyła grając na bębnach afrykańskich, piecząc chleb, ucząc się chodzenia na szczydach i lepienia garnków. Okaza-

ło się, że warunkiem dobrej zabawy jest współpraca – bez niej ani rusz. Projekt został dofinansowany przez

Gminę Stawiguda w ramach wspierania zadań publicznych, a zorganizowany przez Stowarzyszenie na

Rzecz Dzieci i Młodzieży Gminy Stawiguda.

Jadwiga Jankowska



Uczestnicy warsztatów w Kaczym Bagnie.

EKO kosmetyki



Kosmetyki wykonane podczas warsztatów w Tomaszkwie.

14 listopada 2017 r. w świetlicy w Tomaszkwie odbyło się trzecie spotkanie pt. „EKO kosmetyki” w ramach projektu „EKO Tomaszkowo”. Warsztaty i część wykładową prowadziła pani dr inż. Katarzyna Tkacz, pracownik naukowy UWM w Olsztynie.

Część warsztatowa zatytułowana była „Zatopione płatki róż...” - samodzielne przygotowanie pachnących mydełek. Na stołach pojawiły się małe garnki, kuchenki elektryczne, łyżki, nożyki - wszystko po to, aby wykonać niepowtarzalne mydelka.

Najbardziej efektowne mydelka uzyskiwano łącząc kolory i zapachy. Czas oczekiwania na zastygnięcie został wykorzystany na bardzo ciekawy wykład.

Prezentacja dotyczyła zapachów otaczających nas od stuleci, które były pozyskiwane z roślin a także zwierząt. Najciekawsza część wykładu odnosiła się do historii perfum.

Podczas pokazu większość osób piła ziołową herbatkę i jadła ekologiczne ciasto dyniowe lub piernik z wiśniami.

Wykład tradycyjnie zakończył mały quiz z nagrodami.

Kinga Kaszuba

Agnieszka na podium

Przedstawicielka Urzędu Gminy w Stawigudzie na podium Grand Prix Granicy Warmii i Mazur 2017

Przedstawicielka Urzędu Gminy w Stawigudzie Agnieszka Tkacz zajęła 1 miejsce w swojej kategorii wiekowej w cyklu 5 km, 2 miejsce w swojej kategorii wiekowej w cyklu 10 km, oraz 3 miejsce w swojej kategorii wiekowej w całym cyklu.

Grand Prix Granicy Warmii

i Mazur - jedna z najbardziej klimatycznych imprez dla biegaczy w roku - to zestaw 10 biegów zlokalizowanych na terenie Warmii i Mazur. Każdy z elementów cyklu to wyjątkowa atmosfera, urozmaicone trasy oraz najlepsze miejsca do biegania w województwie. Jeden z biegów odbył się wiosną na terenie naszej Gminy w Wymoju. Bieg został zorganizowany przez Fundację For Health przy współpracy z Wójtem Gminy Stawiguda oraz Nadleśnictwem Jagielek.

Red. Agnieszka Tkacz na podium.



Listopad został odczarowany

Nie lubimy listopada - młodzież znalazła sposób na przetrwanie tego ponurego miesiąca. Cztery tygodnie - cztery wyzwania.

1 WYZWANIE - „Zdrowo się odżywiamy” - przynieśliśmy do szkoły zrobione przez siebie zdrowe śniadania, przekąski, sałatki, słodkości czy napoje. Podsumowaniem tego tygodnia było wspólne przygotowanie przepysznych i zdrowych jedzenia.

2 WYZWANIE - „Dbamy o siebie” - dbali o siebie nawzajem. Co to znaczy? Każdy starał się być miłszy, pogodniejszy i pomocny w stosunku do innych. Czy się udało? Niektórym tak! Uczniowie, którzy chcieli być miłsi i bardziej życzliwi dla innych, doświadczyli, że dobro powraca.

3 WYZWANIE - „Relaks” - każdy mógł robić to, co lubi! Wyjść z rodziną i psem na długi spacer, posłuchać ulubionej muzyki lub skulić się pod kocykiem przy ro-

mantycznej komedii. Podsumowaniem tego tygodnia był wykład o koncentracji i relaksie prowadzony przez ucznia Gimnazjum, Oskara Magudę.

4 WYZWANIE - „Kolory” - uczniowie skupili się na oddziaływaniu kolorów. Każdy mógł przedstawić swoje odczucia na temat ich, sprawdzić, jak na nas działają różne barwy.

Projekt zakończył się wraz z nadejściem grudnia. Uff. Dotrwaliśmy.

Rozalia Dujko-Domańska

W klubie podróżnika

Na zaproszenie Stowarzyszenia Tomaszkowo w świetlicy po raz drugi gościł Ks. Krzysztof Niedałowski. Tematem spotkania była „ZŁOTA BIRMA”. Podróżnik opowiedział nam o zwyczajach panujących na terenie Birmy, o pięknie tamtejszych świąt i o życiu społeczności tego egzotycznego kraju.

W czwartek 23.11.2017 roku w Domu Warmińskim w Tomaszkanie mieliśmy

przyjemność gościć niezwykle postać. Był nim kulturoznawca ks. Krzysztof Niedałowski. Tematem spotkania była „ZŁOTA BIRMA”. Podróżnik opowiedział nam o zwyczajach panujących na terenie Birmy, o pięknie tamtejszych świąt i o życiu społeczności tego egzotycznego kraju.

Wstuchani widzowie mieli okazję spróbować pysznych azjatyckich dań według przepisów prosto z Birmy.

Na wiernych słuchaczy czeka już następny podróżnik. Tym razem o Armenii i Gruzji będzie opowiadał Paweł Kowalewski.

Oskar Maguda

BEZPŁATNA INFOLINIA DLA BEZDOMNYCH

Od dnia 1 listopada 2017 r. w Wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego Wojewody Warmińsko-Mazurskiego uruchomiona została bezpłatna, całodobowa infolinia dla osób bezdomnych. Pod numerem telefonu:

800 - 165 - 320

osoby zainteresowane mogą uzyskać informacje na temat miejsc noclegowych, jadłospisów oraz punktów udzielania pomocy rzeczowej, finansowej, prawnej i medycznej na terenie całego województwa warmińsko-mazurskiego. Infolinia działać będzie do dnia 31 marca 2018 r.

Biała wstążka

8 grudnia 2017 roku Gmina Stawiguda już po raz trzeci włączyła się w Międzynarodową Kampanię „Biała Wstążka” mającą na celu walkę z przemocą wobec kobiet.

Kampania „Biała Wstążka” to największa na świecie prowadzona w ponad 55 krajach świata międzynarodowa kampania społeczna skierowana do mężczyzn, mająca na celu walkę z przemocą wobec kobiet. Rozpoczęła się w 1991 roku w Kanadzie - właśnie wtedy w przeciągu zaledwie sześciu tygodni 100 tys. mężczyzn w Kanadzie założyło białą wstążkę jako symbol osobistej deklaracji, że nigdy nie będą sprawcą przemocy wobec kobiet i będą reagować widząc przemoc wobec kobiet.

Kampania odbywa się w ramach Światowych 16 Dni Przeciw Przemocy ze Względu na Płeć. Początek akcji to 25 listopada - Międzynarodowy Dzień Przeciw Przemocy Wobec Kobiet, który upamiętnia dzień zamordowania działaczki na rzecz praw człowieka, sióstr Mirabal, w 1960 r. w Republice Dominikany. 6 grudnia upamiętnia wydarzenia z 1989 r., kiedy w budynku politechniki w Montrealu mężczyzna zastrzelił 14 ko-



Pracownicy GOPS rozdawali białe wstążki - symbol akcji.

biet i ranił 13 innych osób. Oświadczył, że zrobił to, bo jego zdaniem kobiety nie powinny kończyć studiów technicznych. 16 Dni Przeciw Przemocy ze Względu na Płeć kończy 10 grudnia Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka - przeciw przemocy wobec kobiet jest łamaniem podstawowych praw człowieka.

Celem kampanii Biała Wstążka jest przeciwdziałanie przemocy w szczególności wobec kobiet i w rodzinie, pokazanie, że mężczyźni wspierają kobiety i również są przeciwni stosowaniu wobec nich przemocy. Biała wstążka symbolizuje zobowiązanie do przerwania przemocy wobec kobiet i powstrzymania się od wszelkich form jej stosowania.



W ramach Kampanii Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stawigudzie wraz z Pracownikami Posterunku Policji w Stawigudzie rozdawali ulotki i przypinali mężczyznom białą wstążkę - symbol kampanii. Ponadto w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stawigudzie dyżury pełnili specjaliści ds. walki z przemocą - radca prawny, specjalista pracy socjalnej oraz Dzielnicowy Posterunku Policji w Stawigudzie.

